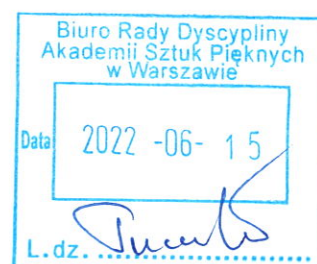


prof. dr hab. Andrzej Banachowicz
Uniwersytet Artystyczny
im. Magdaleny Abakanowicz
w Poznaniu

Poznań 12.06.2022 roku



RECENZJA

rozprawy doktorskiej oraz dorobku artystycznego

Pani **mgr Aleksandry Jaxa-Chamiec**

(pseudonim artystyczny: Aleksandra Liput)

w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuki

wszczętym przez Radę Dyscypliny

Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie

Podstawowe dane o dotychczasowych osiągnięciach doktorantki

Pani Aleksandra Liput (ur. 1989r.) jest artystką wizualną, wypowiadającą się językiem malarstwa, tkaniny, ceramiki, miękkiej rzeźby, obiektu oraz instalacji. Pochodzi z Krosna, a zanim rozpoczęła studia artystyczne ukończyła historię sztuki w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie (2009-2014r.). Studiowała w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych na Wydziale Malarstwa (2012-2014r.), a następnie w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (od 2014r) na Wydziale Malarstwa, gdzie edukację zakończyła dyplomem zrealizowanym w pracowni prof. Andrzeja Rysińskiego w 2017 r. Dyplom zaprezentowany był na wystawie *Coming out*, będącej przekrojem najlepszych dyplomów ASP w Warszawie w 2017r.

Aleksandra Liput jest autorką 7 – wymienię je - następujących wystaw indywidualnych:

2016 – *Piasek w sercu*, Galeria Bardzo Biała, Warszawa

2017 – *Aleksandra Liput*, Muzeum Ziemi Pałuckiej, Żnin

2017 – *Neverland*, Galeria Bielsko Biała, Warszawa

2018 - *#Behappyalvays*, Al. Ujazdowskie 8, Warszawa

2019 – *Astral Insects Catheters*, Spectra Art Space, Warszawa

2020 – *Astral Data Transmission*, Galeria Baszta, Kraków

2022 – *Dzisiaj za oknem drzewa wyglądają jak żywe istoty*, Galeria Labirynt 2

Lublin

Artystka brała również udział w latach 2016-2022 w wielu – bo 30 wystawach zbiorowych w kraju i za granicą.

Ocena pracy doktorskiej

Jak widać z powyższego spisu działalności Pani mgr Aleksandry Liput posiada Ona już naprawdę spore osiągnięcia w obszarze szeroko rozumianej aktywności artystycznej – plastycznej od malarstwa, tkaniny, ceramiki, miękkiej rzeźby po obiekt i instalacje. Natomiast tematem Jej doktoratu jest praca pt: „Dzisiaj za oknem drzewa wyglądały jak żywe istoty na księżycu”. Jest to praca napisana z ekspresją artystki dojrzałej i zaangażowanej oraz świadomej swojej drogi i tego już bardzo dużego dorobku wystawienniczego. Artystki potrafiącej wchodzić w rozważania, wręcz zadumę. A to co jest istotą tego doktoratu, to analiza, nad współczesnym człowiekiem i jego kondycją – dlaczego tak istotny podmiot jakim jest człowiek w Jej ekspresyjnym ujęciu – plastycznym znaku przybiera tak różne kształty form i technik. Bo, cytując samą autorkę : „...Możemy wyróżnić cztery główne grupy obiektów posiadających swoją specyfikę, historię i indywidualne inspiracje, które pomimo odrębności tworzą spójną całość. Poprzez tę realizację zwracam uwagę na relację między człowiekiem, naturą i duchowością. Zastanawiam się nad kondycją współczesnego człowieka jak i źródłami lęku, osamotnienia, oddzieleniem ludzi od natury, antropocentrycznym poczuciem wyższości nad innymi gatunkami. Oraz nad tym jaką rolę odgrywa utopijne myślenie w kształtowaniu przyszłości”.

Taką autorską różnorodność w dzisiejszym świecie technicznych osiągnięć przekazu wizualnego w pełni akceptuję, jak i Jej – autorki – doktorantki doświadczenia drogi. Owocują one teraz refleksją i przyrównaniem procesu twórczego do swoistego zjawiska – eseju – instalacji. W relacji do egzystencji i doświadczenia z niej

płynącego – do sposobu istnienia sztuki. Do stanu jakby pełni i pustki, do poznania prawdy poprzez powołany – świadomy bardziej czy mniej – własny kod plastyczny. Tak jak właśnie w tym analizowanym teraz dorobku – zaklętego w zbiorze znaków – bytu twórczego – generującego w sobie doznania. Bytu zawierającego całą skalę różnych potrzeb artystycznych od konkretnych np. naczyń ceramicznych do efemerycznych szafasów czy kołtunów – w sumie zestawu doktorskich prac składających się na jedyny w swoim rodzaju przekaz zawarty w tytułowych słowach doktoratu. Tworzenia obiektów w refleksyjnej atmosferze rzeczywistości. Prac autorki odwołujących się do tego co najbardziej intymne i sensowne. Zasysających widza do swoistego piękna – zbioru znaków w Galerii Labirynt 2 – do procesu poznania – i ich symboli - totemów. A właściwie ich rozpoznania w tym całym tyglu spraw pędzącego życia. W nadziei na zatrzymanie widza. Do stanu oczyszczenia, gdzie totemizm oparty na tajemnej więzi pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem utrwał wspólnotę najwznioślejszych cech – archetypu miejsca i duszy. A poprzez te wszystkie powyższe mistyczno-egzystencjalne potencjały „zawidzeń” twórczego umysłu, możemy dostrzegać „dzisiaj za oknem drzewa, co wyglądały jak żywe istoty na księżycu.”. Możemy z autorką obserwować naturę i na Jej warunkach dokonywać jej twórczej przemiany. Możemy dostrzegać i czuć moc wierzeń zaklętych właśnie w kokonach czy ich mocy symboliki czy znaczenia powyższego kołtuna polskiego. A rzeźby – totemy czy płaskorzeźby w układach względem architektury wnętrza galerii – wobec sklepienia czy ściany i wnęki, tworzących tajemniczy napis eksplorują naturę i utrwalają naszą – autorki z nią wspólnotę. A tytułowy „Astral Data

Transmission” w relacji do pozostałych form daje poczucie wartości. Uświadamiają one mi - nam, że istnieje wciąż ekspresja i energia odwołująca się do archetypu prawdy. Do chęci budowania ikonosfery świata z przeszłości – wierzeń – a taka jest twórczość Aleksandry Liput. Do chęci tworzenia złożonej struktury – powołanego arsenału znaków – barw, walorów i kształtów – reliefowych i pełnych form – dużych i małych - składających się na wizerunek – potencjalnie żywego człowieka z przeszłości. Z plemienia, którego w tym zapisie autorka czyni jakby nieśmiertelnym. I tu przypomina mi się przypowieść - myśl pt. „Jasność” z książki pt. „Minuta mądrości” Anthony de Mello:

„ - Nie szukajcie Boga – powiedział Mistrz – Po prostu patrzcie, a wszystko wam się objawi.

- Ale jak mamy patrzeć?

- Za każdym razem, kiedy patrzycie na cokolwiek starajcie się widzieć tylko to co jest i nic innego.

Uczniowie byli wyraźnie zdezorientowani, więc Mistrz wyłożył to prościej:

- Na przykład, kiedy spoglądacie na księżyc, starajcie się widzieć jedynie księżyc i nic ponadto.

- A cóż innego prócz księżyca można widzieć, kiedy się na niego patrzy?

- Człowiek głodny mógłby zobaczyć krąg sera.

Zakochany – twarz ukochanej osoby.”.

Te ukochane osoby autorki, w potrzebach duchowych współczesnego człowieka oraz „Utopii”, a także cytowanego w pracy Zygmunta Baumana „Retropii”, stają się istotą pola badawczego doktorantki. Jej intuicyjne i dojrzałe dzieło jest oryginalne i oglądane przez widza w strumieniu estetyki autorskiej tajemnicy, magii swoistego piękna, frapującej percepcji zapisanych zdarzeń i tego co zostanie w nas – w przeżyciu, w odciskach pamięci. Naszej i autorki. W tym szczególnym – magicznym momencie przemiany komunikatu znaczeń, który doktorantka potrafi zgłębić w sposób wartościowy. Dokonuje tego badając zmiany społeczno-kulturowe. A aspekty poznawcze – warstwy – dawnych i współczesnych wierzeń w relacji do tego obecnego - pola interpretacyjnego – mnie urzekają.

Konkluzja

Uważam, że plastyczny świat doktorantki, zarówno w pracy artystycznej jak i teoretycznej składa się na bardzo spójny przekaz, który daje mi panoramę myślenia i siły Jej wyborów. Cały dorobek Pani mgr Aleksandry Liput, który zaprezentowałem na początku recenzji jest już naprawdę spory i bardzo dobrze rokuje na przyszłość. Do tego dodać należy te udane poszukiwania z obszaru penetracji czasów oraz osiągnięcie przekazu w dobranych technikach stanowiących o unikatowości dzieła. Jej myślenie i dążenie do celu – zapisu znaku w przestrzeni i kontekście kadru jednej próby wobec drugiej – objawia się pasją poznania, przez którą dociera Ona do rejonów swojej i naszej podświadomości.

Dlatego, z całym przekonaniem stwierdzam że Pani mgr Aleksandra Liput zasługuje na przyznanie Jej stopnia doktora.

Z poważaniem



prof. dr hab. Andrzej Banachowicz